

Sygn. akt XI GC 529/17

Sprawa była rozpoznawana w postępowaniu zwykłym

## UZASADNIENIE

Dnia 9 maja 2014 roku powódka Gmina M. S. – (...) w S. wniosła przeciwko pozwanym H. E. oraz M. M. pozew o zapłatę kwoty 31 544,49 złotych wraz z odsetkami ustawowymi od wskazanych kwot, a także wniosła o zasądzenie kosztów procesu wg norm przepisanych.

W uzasadnieniu wskazała, że powódka zawarła z (...) Instytutem (...) – (...) spółką z ograniczoną odpowiedzialnością w S. dwie umowy w sprawie warunków i trybu refundacji kosztów wyposażenia lub doposażenia stanowiska pracy. Na podstawie pierwszej (nr (...)) powódka zrefundowała wyżej wymienionej spółce koszty wyposażenia (doposażenia) jednego stanowiska pracy w wysokości 13 tysięcy złotych, a na podstawie drugiej (nr (...)) w wysokości 14 892,63 złotych. W zamian spółka była zobowiązana m.in. do utrzymania przez okres minimum 24 miesięcy stanu zatrudnienia w przeliczeniu na pełny wymiar czasu pracy na poziomie nie niższym niż z dnia złożenia wniosku oraz przez minimum 24 miesiące miejsca pracy utworzonego w związku z przyznaną refundacją. Spółka nie wywiązała się z powyższego obowiązku, powódka rozwiązała umowę i wezwała do zwrotu powyższych kwot wraz z odsetkami. Zabezpieczeniem zwrotu przyznanego środków były oświadczenia w formie aktu notarialnego o dobrowolnym poddaniu się egzekucji (dla umowy nr (...) nr (...), dla umowy nr (...) nr (...)). Nadano klauzulę wykonalności aktowi notarialnemu nr 2956/2009, zaś ze względów formalnych oddalono wniosek o nadanie klauzuli wykonalności aktowi notarialnemu nr 8957/2008. Z tego względu powódka wniosła pozew o zapłatę kwoty 13 tysięcy złotych wraz z ustawowymi odsetkami, którą następnie tutejszy Sąd zasądził wraz z ustawowymi odsetkami oraz kosztami procesu – wyrokowi nadano klauzulę wykonalności. Powódka wszczęła postępowanie egzekucyjne wobec spółki, komornik sądowy wyegzekwował kwotę 593,08 złotych, następnie wobec bezskuteczności egzekucji, postępowanie zostało umorzone. Powódka wezwała pozwanego H. E. do zapłaty kwoty 18 365,82 złotych w związku z niezrealizowaniem umowy nr (...) oraz kwoty 21 439,89 złotych w związku z niezrealizowaniem umowy nr (...), a także pozwanego M. M. (likwidatora spółki) do zapłaty kwoty 48 254,09 złotych tytułem niezrealizowania obu umów. Swoje żądanie powódka opiera na podstawie art. 299 ksh. Na dochodzą należność, to jest kwotę 31 544,49 złotych, składają się następujące pozycje: kwota 27 596,09 złotych tytułem należności głównej pomniejszona o kwotę 296,54 złotych (wyegzekwowaną przez komornika), kwota 110 złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania klauzulowego, kwota 3050 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu, kwota 72 złotych tytułem kosztów postępowania klauzulowego oraz kwota 716,40 złotych tytułem poniesionych kosztów postępowania egzekucyjnego.

W odpowiedzi na pozew (k. 478) pozwany M. M. wniosł o oddalenie powództwa w całości oraz złożył wniosek o zasądzenie kosztów procesu wg norm przepisanych. Wskazał, że wypełnił wszystkie swoje obowiązki likwidatora, w tym złożył wniosek o upadłość spółki, a ze względu na brak majątku nawet gdyby wniosek ten został złożony wcześniej, również zostałby przez sąd upadłościowy oddalony ze względu na brak środków na pokrycie przewidywanych kosztów postępowania upadłościowego. Wreszcie niezależnie od daty złożenia wniosku ze względu na stan majątku spółki powód i tak nie uzyskalby zaspokojenia. Wskazał też na brak swojej winy, ze względu na utrudnione możliwości uzyskania od księgowej B. S. dokumentów finansowych spółki.

W replice strona powodowa podtrzymała swoje dotychczasowe stanowisko.

### **Sąd ustalił następujący stan faktyczny:**

Dnia 17 listopada 2008 roku pomiędzy Prezydentem Miasta S., a (...) Instytutem (...) – (...) spółką z ograniczoną odpowiedzialnością w S., reprezentowaną przez prezesa zarządu M. W., zawarto umowę nr (...) w sprawie warunków i trybu refundacji kosztów wyposażenia lub doposażenia stanowiska pracy. (...) zobowiązał się zrefundować spółce koszty wyposażenia lub doposażenia jednego stanowiska pracy na podstawie przedłożonych dokumentów dotyczących wydatkowania poniesionych kosztów na wyposażenie lub doposażenie stanowiska pracy, poniesionych w okresie

od dnia zawarcia umowy do dnia zatrudnienia skierowanej osoby bezrobotnej, do wysokości kwoty 13 tysięcy złotych, jednak nie wyższej od wynikającej z przedstawionych rachunków. Spółka zobowiązała się do zawarcia umowy o pracę ze skierowaną osobą bezrobotną na okres co najmniej 3 miesięcy w pełnym wymiarze czasu pracy oraz utrzymania przez okres minimum 24 miesięcy stanu zatrudnienia w przeliczeniu na pełen wymiar czasu pracy na poziomie nie niższym niż z dnia złożenia wniosku, to jest 4,5 osoby oraz miejsca pracy utworzonego w związku z przyznaną refundacją. Zatrudnienie nowej osoby miało nastąpić do dnia 12 grudnia 2008 roku – do tego też dnia spółka zobowiązała się, że przedstawi dokumenty dotyczące wydatkowania kosztów podniesionych na wyposażenie lub doposażenie wskazanego stanowiska pracy. Strony umówiły się, że zabezpieczeniem zwrotu refundacji wraz z ustawowymi odsetkami, które w przypadku rozwiązania umowy liczone będą od dnia wypłacenia środków do dnia całkowitej spłaty należności głównej, kosztami sądowymi i innymi kosztami jakie urząd poniesie w celu wyegzekwowania swoich należności, będzie oświadczenie złożone w formie aktu notarialnego o dobrowolnym poddaniu się egzekucji do wysokości 20 tysięcy złotych. W przypadku naruszenia warunków umowy, urząd był uprawniony do wypowiedzenia umowy ze skutkiem natychmiastowym. W takim przypadku spółka była zobowiązana do zwrotu otrzymanej refundacji wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia uzyskania środków do dnia wypłaty należnej kwoty – zwrot miał nastąpić w ciągu 30 dni od daty otrzymania stosowanej decyzji. Spółka oświadczyła, że posiada majątek wystarczający do zaspokojenia zobowiązania wynikającego z zawartej umowy. Realizując postanowienia umowy, dnia 11 grudnia 2008 roku (...) w S. przelał na rzecz (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w S. kwotę 13 tysięcy złotych.

**Dowód:**

-umowa nr (...) z dnia 17 listopada 2008 roku, k. 25-28;

-potwierdzenie przelewu, k. 33.

Dnia 24 listopada 2009 roku pomiędzy Prezydentem Miasta S., a (...) Instytutem (...) – (...) spółką z ograniczoną odpowiedzialnością w S., reprezentowaną przez prezesa zarządu M. W., zawarto umowę nr (...) w sprawie warunków i trybu refundacji kosztów wyposażenia lub doposażenia stanowiska pracy. (...) zobowiązał się zrefundować spółce koszty wyposażenia lub doposażenia jednego stanowiska pracy na podstawie przedłożonych dokumentów dotyczących wydatkowania poniesionych kosztów na wyposażenie lub doposażenie stanowiska pracy, poniesionych w okresie od dnia zawarcia umowy do dnia zatrudnienia skierowanej osoby bezrobotnej, do wysokości kwoty 14900 złotych, jednak nie wyższej od wynikającej z przedstawionych rachunków. Spółka zobowiązała się do zawarcia umowy o pracę ze skierowaną osobą bezrobotną na okres co najmniej 24 miesięcy w pełnym wymiarze czasu pracy oraz utrzymania przez okres 24 miesięcy utworzonego stanowiska pracy. Zatrudnienie nowej osoby miało nastąpić do dnia 11 grudnia 2009 roku – do tego też dnia spółka zobowiązała się, że przedstawi dokumenty dotyczące wydatkowania kosztów podniesionych na wyposażenie lub doposażenie wskazanego stanowiska pracy. Strony umówiły się, że zabezpieczeniem zwrotu refundacji wraz z ustawowymi odsetkami, które w przypadku rozwiązania umowy liczone będą od dnia wypłacenia środków do dnia całkowitej spłaty należności głównej, kosztami sądowymi i innymi kosztami jakie urząd poniesie w celu wyegzekwowania swoich należności, będzie oświadczenie złożone w formie aktu notarialnego o dobrowolnym poddaniu się egzekucji do wysokości 23 350 tysięcy złotych. W przypadku naruszenia warunków umowy, urząd był uprawniony do wypowiedzenia umowy ze skutkiem natychmiastowym. W takim przypadku spółka była zobowiązana do zwrotu otrzymanej refundacji wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia uzyskania środków do dnia wypłaty należnej kwoty – zwrot miał nastąpić w ciągu 30 dni od dnia otrzymania wezwania do zapłaty. Spółka oświadczyła, że posiada majątek wystarczający do zaspokojenia zobowiązania wynikającego z zawartej umowy. Realizując postanowienia umowy, dnia 3 grudnia 2009 roku (...) w S. przelał na rzecz (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w S. kwotę 14 892,63 złotych.

**Dowód:**

-umowa z dnia 24 listopada 2009 roku nr (...), k. 29-32;

-potwierdzenie przelewu, k. 34.

W dniu 23 lutego 2010 roku (...) w S. zdecydował się przeprowadzić wizytę monitorującą w zakresie wykonania warunków umów - uzyskano informację, że spółka jest w upadłości bądź likwidacji, a likwidatorem jest adwokat M. M.. Pismem z dnia 3 marca 2010 roku (...) w S. rozwiązał umowę nr (...) z dnia 17 listopada 2008 roku i wezwał do zwrotu całkowitej kwoty udzielonej refundacji wraz z odsetkami ustawowymi naliczonymi od dnia jej wypłaty do dnia zwrotu, to jest kwoty 15 072,16 złotych na którą złożyła się kwota 13 tysięcy złotych tytułem udzielonej refundacji oraz kwota 2072,16 zł tytułem odsetek ustawowych. Pismem z dnia 8 marca 2010 roku (...) w S. rozwiązał umowę nr (...) z dnia 24 listopada 2009 roku i wezwał do zwrotu całkowitej kwoty udzielonej refundacji wraz z odsetkami ustawowymi naliczonymi od dnia jej wypłaty do dnia zwrotu, to jest kwoty 15 401,84 złotych na którą złożyła się kwota 14 892,63 złotych tytułem udzielonej refundacji oraz kwota 509,21 zł tytułem odsetek ustawowych. Oba pismo rozwiązujące umowy zostały skierowane do M. M., który odebrał je w dniu 11 marca 2010 roku.

**Dowód:**

-protokół z przeprowadzenia wizyty monitorującej, k. 35;

-notatka służbowa, k. 36;

-pismo z dnia 3 marca 2010 roku wraz z potwierdzeniem odbioru, k. 37-38;

-pismo z dnia 8 marca 2010 roku wraz z potwierdzeniem odbioru, k. 39-40.

W dniu 11 grudnia 2009 roku nadzwyczajne zgromadzenie wspólników (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w S. z dniem 31 grudnia 2009 roku odwołało z funkcji prezesa M. W. i z dniem 1 stycznia 2010 roku powołało D. E..

**Dowód:**

-przetłumaczony protokół nr (...), k. 72;

-zeznania M. W., k. 310-314.

W dniu 29 stycznia 2010 roku w Kancelarii Notarialnej notariusza J. B. odbyło się nadzwyczajne zgromadzenie wspólników „ (...) Instytut (...) – (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w S.. Nadzwyczajne zgromadzenie wspólników otworzył H. E., który oświadczył, że jest jedynym wspólnikiem rzeczzonej spółki, następnie zgromadzenie podjęło postanowienie w przedmiocie ogłoszenia i otwarcia likwidacji spółki na dzień 5 lutego 2010 roku.

W celu ustanowienia likwidatora z pozwanym skontaktował się H. E., który powiedział, że jest właścicielem tej spółki, że zajmuje się ona szkoleniem językowym lekarzy do pracy w Niemczech i ze względu na zbyt małą liczbę szkolonych pracowników medycznych chce tą spółkę zlikwidować. H. E. jest właścicielem dwóch szpitali w Niemczech (wspólnikiem (...)) i ww. spółka miała mu dostarczać pracowników do tychże niemieckich szpitali. Z tego powodu H. E. na bieżąco dofinansowywał funkcjonowanie spółki. W rozmowie z pozwanym zapewniał go że spółka z jednej strony nie ma zysków, ale też nie ma strat – po prostu się nie rozwija, stąd decyzja o likwidacji. Pozwany w spółce pojawił się 5 albo 6 lutego 2010 r., spotkał się z pracownikami i przedstawił im się jako likwidator Spotkał się także z M. W., który zapewniał go że „wszystko jest ok”. Pozwany szybko zorientował się że spółka przygotowuje dla podmiotu zewnętrznego szkolenie za cenę niższą niż ponoszone w tym celu koszty. Na pytanie o to pracownicy spółki odpowiedzieli mu że są takie ceny na rynku i dlatego oferta musiała być na takim poziomie. Następnie dotarł do rozliczenia kosztów działalności za grudzień 2009 r. i ustalił, że w tym miesiącu spółka poniosła stratę. Kolejno dotarł do poprzednich rozliczeń i okazało się, że np. w latach 2007-2008 była strata na poziomie około 150.000 zł. Likwidator też ustalił, że stratę ta pokrył H. E., dodatkowo jego niemiecka spółka pokrywała koszty najmu lokalu w którym działa likwidowana spółka i koszty te nie były księgowane. Pozwany w dniu 19 lutego 2010 r. złożył wniosek o ogłoszenie upadłości ale został on zwrócony. Kolejny wniosek z 16 marca 2010 r. również został zwrócony. Dopiero skutecznie udało mu się złożyć wniosek o upadłość w dniu 30 lipca 2010 r. Dwa pierwsze wnioski zostały zwrócone,

ponieważ pozwany nie dysponował pełną dokumentacją finansową spółki, która znajdowała się u księgowej B. S., ta zaś uzależniła jej wydanie od zapłaty zaległości z jej usługi księgowe dla likwidowanej spółki. Za pierwszym więc razem pozwany nie złożył z wnioskiem o upadłość oświadczenia co do prawdziwości danych zawartych we wniosku. Za drugim zaś razem nie było pełnego spisu wierzycieli. Spółka oprócz ruchomości w siedzibie (szafki, stare urządzenia do szkolenia – kopiarki, projektor) oraz oprócz F. (...) (rocznik 2003, 350.000 km przebiegu) w dniu 19 lutego 2010 r. nie miała nic. Pozwany informował księgową, że spółka nadaje się do upadłości i dla pracowników było by lepiej gdyby upadłość została ogłoszona ponieważ dostaliby pieniądze z urzędu pracy, B. S. stwierdziła, że o tym wie, ale dokumenty wyda jak jej należność zostanie zapłacona. Żeby zmniejszyć koszty (na poziomie 50.000 - 60.000 zł miesięcznie, z czynszem za który cały czas płaciła (...) spółka (...)) pozwany zwolnił część pracowników i zdecydował o opuszczeniu lokalu do marca 2010 roku. Żeby zapłacić B. S. sprzedał F. za około 5.000 zł i dopiero B. S. pomogła przygotować wniosek o upadłość. W stanie spółki między 19 lutego 2010 a 30 lipca 2010 r. nie zmieniło się praktycznie nic. Wniosek z 19 lutego 2010 r. o ogłoszenie upadłości różnił się od tego z 30 lipca 2010 r. tylko tym, że ten z lipca miał dołączonych więcej szczegółowych dokumentów księgowych. Majątek też był mniejszy o F., część sprzedanych za około 500 zł szafek. Wreszcie pozwany nic nie widział o umowach o dofinansowanie miejsc pracy.

Postanowieniem z dnia 14 grudnia 2010 roku Sąd Rejonowy Szczecin-Centrum w Szczecinie oddalił wniosek „ (...) Instytutu (...) – (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w likwidacji w S. o ogłoszenie upadłości obejmującej likwidację majątku, ze względu na brak majątku wystarczającego na pokrycie kosztów takiego postępowania. Wartość majątku likwidowanej spółki oceniona na ok. 15.200 zł a koszt postępowania oszacowana na ok. 43.000 zł.

#### **Dowód:**

- akt notarialny rep. A numer (...), k. 41-47;
- pismo z dnia 16 lutego 2010 roku, k. 49-50.
- przesłuchanie pozwanego k. 561-562
- spis ruchomości k.486,
- zarządzenie z 7 stycznia 2010 r. k. 494v-495,
- pismo z 8 lutego 2010 r. k.495v-496,
- pismo z 10 lutego 2010 r. k.496-498,
- pismo z 15 lutego 2014 r. k.499,
- rachunek zysków i strat k.500-501,
- rozliczenia za wcześniejsze lata k.501-505,
- raport kasowy k.506,
- plan kont k.507-509,
- wstępny wynik finansowy k.510-511,
- dowód rejestracyjny k.511v,
- spis wyposażenia k.512-514 i k. 486,
- zarządzenie 6 lutego 2010 r. k. 76-78 XII GU 26/10,
- zarządzenie z 26 kwietnia 2010 r. k.125-127 XII GU 40/10,

- zażalenie pozwanego k.130-136,
- postanowienie Sądu Okręgowego w Szczecinie z 30 czerwca 2010 r. w sprawie VIII GZ 84/10 k.147-148,
- zarządzenie z 21 lipca 2010 r. k.152,
- wniosek z 31 lipca 2010 r. z załącznikami k. 3-146 (...) 85/10
- postanowienie 14 grudnia 2010 r. k. 201-205 (...) 26/10

W dniu 21 listopada 2008 roku M. W., działając w imieniu przedmiotowej spółki, złożył w formie aktu notarialnego oświadczenie, że w przypadku nie wykonania warunków umowy numer (...) z dnia 17 listopada 2008 roku, zwróci Powiatowemu Urzędowi Pracy w S. przyznaną refundację wraz z odsetkami ustawowymi, naliczonymi w przypadku rozwiązania umowy, od dnia wypłacenia środków do dnia całkowitej spłaty należności głównej, kosztami sądowymi i innymi kosztami jakie urząd poniesie w celu wyegzekwowania swoich należności i odnośnie wykonania tego zobowiązania poddał spółkę egzekucji wprost z aktu notarialnego do kwoty 20 tysięcy złotych, zgodnie z art. 777 § 1 pkt 5 Kodeksu postępowania cywilnego. W dniu 25 listopada 2009 roku M. W., działając w imieniu przedmiotowej spółki, złożył w formie aktu notarialnego oświadczenie, że w przypadku nie wykonania warunków umowy numer (...) z dnia 24 listopada 2009 roku, zwróci Prezydentowi Miasta S. przyznaną refundację wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi od dnia wypłacenia środków do dnia całkowitej spłaty należności głównej i odnośnie wykonania tego zobowiązania poddał spółkę egzekucji wprost z aktu notarialnego do kwoty 22 350 tysięcy złotych, zgodnie z art. 777 § 1 pkt 5 Kodeksu postępowania cywilnego. Postanowieniem z dnia 6 sierpnia 2010 roku Sąd Rejonowy Szczecin-Centrum w Szczecinie nadał klauzulę wykonalności aktowi notarialnemu z dnia 25 listopada 2009 roku (repertorium A nr 2956/2009) i zasądził od dłużnika na rzecz wierzyciela kwotę 110 złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania. Tego samego dnia oddalił wniosek o nadanie klauzuli wykonalności aktowi notarialnemu z dnia 21 listopada 2008 roku (repertorium A nr 8957/2008), ponieważ w akcie notarialnym jako podmiot uprawniony względem którego dłużnik poddał się egzekucji, był (...) w S., natomiast wniosek o nadanie klauzuli wykonalności złożył Prezydent Miasta S.. Wobec powyższego Gmina M. S.-Powiatowy Urząd Pracy w S. w dniu 23 września 2010 roku złożyła przeciwko (...) Instytut (...) w S. pozew o zapłatę kwoty 13 tysięcy złotych wraz z odsetkami ustawowymi, a także złożyła wniosek o zasądzenie kosztów procesu wg norm przepisanych. W dniu 25 października 2011 roku Sąd Rejonowy Szczecin-Centrum w Szczecinie zasądził od przedmiotowej spółki kwotę 13 tysięcy złotych wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 11 grudnia 2008 roku, a także kwotę 3050 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu. Postanowieniem z dnia 9 stycznia 2012 roku wyżej wymienionemu wyrokowi nadano klauzulę wykonalności i zasądzono od dłużnika kwotę 72 złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania.

### **Dowód:**

- akt notarialny rep. A numer (...), k. 51-54;
- akt notarialny rep. A numer (...), k. 55-57;
- postanowienia z dnia 6 sierpnia 2010 roku, k. 58-60;
- wyrok SR Szczecin-Centrum w S., k. 62;
- postanowienie SR Szczecin-Centrum w S. z dnia 9 stycznia 2012 roku, k. 63.

Na wniosek Gminy M. S. – Powiatowego Urzędu Pracy w S., w oparciu o tytuł wykonawczy -akt notarialny z dnia 25 listopada 2009 roku (rep. A nr 2956/2009) opatrzony klauzulą wykonalności, Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym Szczecin-Centrum w Szczecinie, A. O., wszczął postępowanie egzekucyjne. W trakcie postępowania wyegzekwowano kwotę 593,08 złotych. Postanowieniem z dnia 23 września 2010 roku komornik przyznał wierzycielowi koszty zastępstwa prawnego w postępowaniu egzekucyjnym w wysokości 600 złotych,

następnie postanowieniem z dnia 2 czerwca 2011 roku, wobec bezskuteczności egzekucji, postępowanie umorzył i ustalił koszty postępowania egzekucyjnego na kwotę 123,05 złotych.

**Dowód:**

-postanowienie komornika sądowego z dnia 23 września 2010 roku, k. 65;

-dowód wpłaty, k. 66;

-postanowienie komornika sądowego z dnia 2 czerwca 2011 roku, k. 67.

Pismem z dnia 12 lipca 2011 roku (...) w S. wezwał M. W. do zapłaty, w terminie 14 dni od otrzymania pisma, kwoty 18 209,86 złotych na którą złożyły się następujące pozycje: kwota 14 596,09 zł tytułem należności głównej, kwota 2787,37 zł tytułem odsetek ustawowych, kwota 60 zł tytułem zastępstwa procesowego, kwota 716,40 zł tytułem kosztów egzekucji oraz kwota 50 zł tytułem kosztów sądowych. M. W. wezwanie odebrał w dniu 21 lipca 2011 roku, następnie pismem z dnia 1 sierpnia 2011 roku wskazał, że w dniu 11 grudnia 2009 roku uchwałą wspólników przedmiotowej spółki został odwołany z funkcji prezesa zarządu z dniem 31 grudnia 2009 roku, czego konsekwencją było wypowiedzenie stosunku pracy z dniem 27 stycznia 2010 roku, a w dniu 29 stycznia 2010 roku, na nadzwyczajnym zgromadzeniu wspólników, została podjęta uchwała o likwidacji spółki i jej likwidatorem został H. E..

**Dowód:**

-wezwanie do zapłaty wraz z potwierdzeniem odbioru, k. 68-69;

Pismem z dnia 11 sierpnia 2011 roku (...) w S. wezwał H. E. do zapłaty kwoty 18 365,82 złotych, a pismem z dnia 2 lutego 2012 roku kwoty 21 439,89 złotych. Pierwsze zostało odebrane w dniu 26 sierpnia 2011 roku, a drugie w dniu 14 lutego 2012 roku.

**Dowód:**

-wezwania do zapłaty z potwierdzeniami odbioru, k. 73-76.

Pismem z dnia 10 marca 2014 roku (...) w S. wezwał M. M. do zapłaty kwoty 48 254,09 złotych, na którą złożyły się następujące pozycje: kwota 27 596,09 zł tytułem należności głównej, kwota 16 709,60 zł tytułem odsetek ustawowych, kwota 120 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego, kwota 3050 zł tytułem kosztów procesu, kwota 716,40 zł tytułem kosztów egzekucji oraz kwota 62 zł tytułem kosztów sądowych.

**Dowód:**

-wezwanie do zapłaty, k. 82.

**Sąd zważył, co następuje.**

Powództwo okazało się nieuzasadnione.

Bezsporny w niniejszej sprawie był fakt istnienia niezapłaconych zobowiązań (...) Instytutu (...) – (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w S. wobec strony powodowej oraz bezskuteczność egzekucji przeciwko spółce. Spór pomiędzy stronami sprowadzał się do tego, czy pozwany był członkiem zarządu przedmiotowej spółki, a jeżeli tak, to czy ponosił odpowiedzialność za jej zobowiązania.

Podstawą roszczenia zgłoszonego przez stronę powodową był art. 299 k.s.h., który wprowadził ustawową solidarną odpowiedzialność członków zarządu spółki z o.o. za jej zobowiązania. Istniały wątpliwości, czy przepis ten odnosi się także do likwidatora. Ostatecznie Sąd najwyższy w uchwale podjętej w składzie 7 sędziów z dnia 28 stycznia 2010 r. (III CZP 91/09) uznał, że odpowiedzialność przewidzianą w art. 299 KSH ponosi także likwidator spółki z ograniczoną

odpowiedzialnością. Sama więc odpowiedzialność likwidatora nie była przedmiotem sporu. Odpowiedzialność ta ma charakter subsydiarny, to znaczy uzupełnia odpowiedzialność samej spółki w ten sposób, że członek zarządu (likwidator) za zobowiązania spółki odpowiada zastępczo, nie zaś równoległe z samą spółką. Odpowiedzialność ta stanowi zabezpieczenie dla wierzyciela w przypadku niemożności zaspokojenia z majątku samej spółki, przy czym odpowiedzialność członków zarządu aktualizuje się dopiero po wyczerpaniu przez wierzyciela wszelkich możliwości zaspokojenia z majątku bezpośredniego dłużnika (spółki), bądź wykazaniu w sposób oczywisty, że jakkolwiek egzekucja skazana jest na niepowodzenie. Tym samym do majątku członków zarządu można sięgnąć dopiero w sytuacji, gdy egzekucja skierowana do majątku spółki okazała się bezskuteczna. Odpowiedzialność członków zarządu jest przy tym odpowiedzialnością osobistą, co oznacza, że wierzyciel może sięgnąć do majątku osobistego członka zarządu bez żadnych ograniczeń.

Należy przy tym zauważyć, że przepis art. 299 k.s.h. specyficznie reguluje rozkład ciężaru dowodzenia. Występując z roszczeniem przeciwko członkowi zarządu spółki z o.o. (likwidatorowi) wierzyciel musi bowiem jedynie przedstawić dowody potwierdzające istnienie przysługującego mu wobec spółki roszczenia w czasie pełnienia funkcji członka zarządu oraz bezskuteczność egzekucji prowadzonej przeciwko spółce. Wykazanie tych okoliczności stwarza ustawowe domniemanie odpowiedzialności członka zarządu, a zarazem przerzuca na niego ciężar dowodu. Zgodnie bowiem z art. 299 § 2 k.s.h. członek zarządu (o odpowiednio likwidator) może uwolnić się od odpowiedzialności za zobowiązania spółki, jeżeli wykaże, że we właściwym czasie złożono wniosek o ogłoszenie upadłości lub wszczęto postępowanie układowe, albo że niezgłoszenie wniosku o ogłoszenie upadłości oraz niewszczęcie postępowania układowego nastąpiło nie z jego winy, albo że pomimo niezgłoszenia wniosku o ogłoszenie upadłości oraz niewszczęcia postępowania układowego wierzyciel nie poniósł szkody.

Strona powodowa dołączyła do pozwu dwa tytuły wykonawcze przeciwko przedmiotowej spółce w postaci aktu notarialnego oraz wyroku, każdy zaopatrzony w klauzulę wykonalności oraz postanowienie komornika sądowego o umorzeniu postępowania egzekucyjnego z uwagi na bezskuteczność egzekucji wobec przedmiotowej spółki.

Materiał dowodowy wskazuje jednak na istnienie okoliczności uwalniających likwidatora od odpowiedzialności. Wykazał on, że niezgłoszenie wniosku o ogłoszenie upadłości nastąpiło nie z jego winy.

Na wskazać należy na pełen obraz funkcjonowania spółki, która cały czas była na finansowej kropłowce (...) i to nie z powodu, że H. E. działał w jakimś interesie publicznym, czy dobroczynnym, ale dlatego że było to dla niego opłacalne. Polska spółka była pewnym elementem szerszego zamysłu gospodarczego związanego z prowadzeniem 2 szpitali w Niemczech i koniecznością zapewnienia tam stałego dopływu personelu medycznego. Dzięki działalności polskiej spółki niemiecka spółka mogła działać i przynosić dochody. Z tego powodu bez żadnych uwag H. E. lub jego spółka (bo to akurat nie zostało do końca wyjaśnione i nie było z resztą takiej potrzeby) pokrywał straty generowane przez spółkę polską. W szerszej perspektywie było to dla niego z ww. powodów opłacalne. Z resztą do sprawy niniejszej przystaje póki co proponowane rozwiązanie przyjęcia odpowiedzialności przebijającej wspólników spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, acz jest to jak wskazano tylko postulat de lege ferenda (por. Piotr Wiórek, Ochrona wierzycieli spółki z o.o. poprzez osobistą odpowiedzialność jej wspólników Koncepcja odpowiedzialności przebijającej i nadużycia formy prawnej spółki w prawie niemieckim i polskim. Wrocław 2016, E-Wydawnictwo. Prawnicza i Ekonomiczna Biblioteka Cyfrowa. Wydział Prawa, Administracji i Ekonomii Uniwersytetu Wrocławskiego)

H. E. nic nie powiedział pozwanemu na temat istnienia zobowiązania z tytułu umowy zawartej z powodem i o złej sytuacji finansowej spółki. Tak samo wiedzy tej nie przekazał mu M. W.. Mimo to pozwany bardzo szybko zorientował się, że sytuacja finansowa spółki jest zła i konieczny jest wniosek o ogłoszenie jej upadłości, tyle, że nie dysponował dokumentami finansowymi, których wydania odmówiła księgowa, domagająca się zapłaty za wcześniejsze usługi świadczone spółce. Trudno przy pierwszym wniosku wymagać oświadczenia o prawdziwości danych zawartych we wniosku, gdy brak jest dokumentów na których podstawie takie oświadczenie mogło być złożone. Podobnie przy drugim wniosku nie było pełnej listy wierzycieli. W tym zakresie Sąd w pełni dał wiarę zeznaniom pozwanego, które korespondują pozostałym materiałem dowodowym. Dopiero po sprzedaży F. (...) i przekazaniu uzyskanej z tej transakcji kwoty około 5000 zł księgowej, rozpoczęła ona współpracę z pozwanym, co zaowocowało

złożeniem prawidłowego wniosku o ogłoszenia upadłości – który z reszta został oddalony, ponieważ spółka nie miała wystarczająco dużo majątku na pokrycie przewidywanych kosztów postępowania upadłościowego. Nie jest też tak, że odpowiedzialność pozwanego jest odpowiedzialnością na zasadzie ryzyka.

W ocenie Sądu ziściła się też inna przesłanka egzoneracyjna, jako że pomimo niezgłoszenia wniosku o ogłoszenie upadłości wierzyciel nie poniósł szkody. Z przesłuchania likwidatora wynika, że stan majątkowy spółki niewiele zmienił się między 19 lutego a 30 lipca 2010 roku. Z majątku sprzedane zostały samochód i część mebli z około 5500 zł, co pozwoliło na wyjście z impasu i złożenia wniosku o upadłość. Z drugiej strony zważywszy na uzasadnienie Sądu w sprawie XII GU 85/10 ta kwota 5500 zł nic by nie zmieniła. Wartość majątku likwidowanej spółki oceniona na ok. 15.200 zł a koszt postępowania oszacowana na ok. 43.000 zł.

Z tych względów Sąd powództwo oddalił.

O kosztach orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c., zgodnie z którym strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw. Mając na względzie wynik sprawy stronie pozwanej należał się zwrot kosztów procesu, na które złożyły się koszty zastępstwa procesowego w wysokości 2400 zł, ustalone zgodnie z § 6 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenie przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu.

Zgodnie zaś z art. 113 ust. 1 i 4 ustawy z dnia z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, kosztami sądowymi, których strona nie miała obowiązku uiścić lub których nie miał obowiązku uiścić kurator albo prokurator, sąd w orzeczeniu kończącym sprawę w instancji obciąży przeciwnika, jeżeli istnieją do tego podstawy, przy odpowiednim zastosowaniu zasad obowiązujących przy zwrocie kosztów procesu. Wynagrodzenie tłumacza wyniosło kwotę 841,96 złotych, z czego kwotę 800 złotych wypłacono z zaliczki strony powodowej, uwzględnionej w rozliczeniu kosztów procesu. Strona powodowa winna więc zwrócić Skarbowi Państwa kwotę 41,96 złotych stanowiącą różnicę pomiędzy kwotą wynagrodzenia tłumacza, a kwotą pobranej zaliczki (841,96zł - 800 zł).

Zarządzenia:

1. (...)
2. (...)
3. (...)